



Wzmożony ruch w porcie szczecińskim

113 statków obsługanych metodą potokowo-szybkościową w Cynie Październikowym

W październiku b. r. w porcie szczecińskim panował niezwykle ożywiony ruch statków, na co w znacznym stopniu wpłynął kończący się sezon importu rudy. Jak wiadomo już w najbliższym czasie zamierznie położony na północnym Bałtyku główny port rudowy Szwecji — Lulea. W ub. miesiącu weszły do Szczecina 353 statki, wobec 324 we wrześniu b. r. Zwiększył się także tonaż wchodzących jednostek.

Wzmożona wydajność robotników portowych, realizujących zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, umożliwiła obsłużenie przez port metodą potokowo-szybkościową 113 statków t. j. o 31 więcej aniżeli w ub. miesiącu. Największą liczbę tych statków obsłużyła załoga węglowego Basenu Górniczego.

Delegacja radziecka na uroczystości Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje, że na zaproszenie TPRP wyjechała z Moskwy do Warszawy delegacja radzieckich działaczy kulturalnych z przewodniczącym Komitetu Słowińskiego ZSRR — Aleksandrem Gundorowem na czele.

Wśród członków delegacji znajdują się: dziekan katedry biologiczno-geobotanicznej Uniwersytetu Moskiewskiego — prof. Iwan Isajew, redaktor odpowiedzialny czasopisma „Pracownik medyczny”, dr nauk medycznych — Maria Kazancowa, kandydat nauk historycznych — Iwan Chriestow.

Delegacja weźmie udział w obchodach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Robotnicy Stoczni Szczecińskiej czynem produkcyjnym dokumentują swe uznanie dla reformy walutowej

W szczerze zapełnionej świetlicy Stoczni Szczecińskiej odbyła się wczoraj masówka poświęcona świętu Rewolucji i reformie walutowej w Polsce.

Po krótkim treściwym referacie wyjaśniającym znaczenie reformy w walce ze szkodliwą spekulacją, reformy która niesie za sobą podniesienie nie stopy życiowej, nastąpiły meldunki poszczególnych członków załogi i brygad o wykonaniu zobowiązań oraz dalsze zobowiązania.

Robotnicy w swych deklaracjach wyrażają uznanie i wdzięczność Rządowi Polskiemu za reformę walutową, która oparta na podstawie paritetu złota w skali międzynarodowej postawiła złotego polskiego na równi z jedną z najsilniejszych walut świata — rublem. Reforma ukróciła spekulację czarnorynkowe kliki przyskakiwaczy żerującej na pracy robotnika i chłopca polskiego.

85 osób załogi Stoczni Szczecińskiej podjęło zobowiązania, które podniosła ogólna wydajność pracy w Stoczni o 15 proc.

Brigada młodzieżowa zameldowała wykonanie podjętych zobowiązań dla uczczenia Rewolucji i z okazji reformy walutowej przekroczyć zmodyfikowane normy pracy średnio o 45 proc., poza tym zbierze 80 kg złomu odpadkowego.

Cena 30 groszy

KURIER koszaliński

Rok I Niedziela, 5 listopada 1950 r. Nr 90

Z całego kraju napływają setki meldunków o wykonaniu zobowiązań Październikowych

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków o przedterminowym wykonaniu zobowiązań dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju. Dzięki entuzjastom i socjalistycznemu stosunkowi do pracy robotnicy a za ich przykładem młodzież oraz mało i średniorolni chłopcy osiągnęli poważne sukcesy produkcyjne, dając przez to swój wkład w dzieło utrzymania pokoju.

STOCZNIĄ GDYŃSKĄ WYKONAŁA ROCZNY PLAN

Minister Żeglugi otrzymał od załogi Stoczni Gdynińskiej meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dn. 31. 10. b. r.

Z okazji przedterminowego wykonania planu Minister Żeglugi przestał stoczniowcom gdynińskim wyraził uznania oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy nad realizacją Planu 6-letniego.

ZA PRZYKŁADEM ROBOTNIKÓW — CHŁOPI REALIZUJĄ PRZEDTERMINOWO SWE ZOBOWIĄZANIA

O wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej składają meldunki coraz liczniejsze gromady wiejskie.

Kilkadziesiąt kół gospodyń ZSCh w woj. szczecińskim pomogło w wykopkach PGR-om, przepracowując kilka tysięcy roboczo-godzin. Są to m. in. koła gospodyń gromady Błękitów, Maszkowo, Sowno w

pow. Nowogard oraz liczne koła w powiatach Gryfno, Gryfice i Pyrzyce.

Na wyróżnienie zasługuje koło gromadzkie ZSCh Trzesz-

czyn, pow. Gryfice, które własnym kosztem zelektryfikowało świetlicę, a także gromady Weltyń, Gryfno i wiele innych, które zwiększyły dostawę mleka do spółdzielni, wyremontowały świetlice, remizy strażackie oraz zakupiły książki do bibliotek.

Dotychczas — jak to wynika z meldunków na wszech woj. szczecińskiego wykonano już blisko tysiąc zobowiązań, co świadczy o entuzjastym, z jakim mało i średniorolni chłopcy czczą wielką rocznicę Rewolucji Październikowej.

Nowe i pomyślnie warunki dla wzrostu indywidualnych oszczędności stwarza wprowadzenie wysokowartościowej i trwałej waluty

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3. XI. w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności

Wprowadzenie wysokowartościowej i trwałej waluty, określonej w złocie, stwarza nowe i pomyślnie warunki dla wzrostu indywidualnych oszczędności i wymaga szybkiej rozbudowy instytucji, których zadaniem jest stworzenie najdogodniejszych warunków dla pracujących w lokowaniu oszczędności w gotówce.

Zaufanie i szacunek dla nowego pieniądza stanowią przy wzrastających zarobkach i dochodach ludności podstawę dla szerokiego, masowego posługiwania się książeczkami oszczędnościowymi jako najwygodniejszą formą planowego, rozsądnego oszczędzania.

Jednak dotychczasowa organizacja, przepisy i formy działalności Powszechnej Kasy Oszczędności nie odpowiadają rosnącemu już od pierwszych dni po wymianie zgłoszeniom i życzeniom ludności pracującej.

W związku z tym Rada Ministrów postanawia:

1 Powszechna Kasa Oszczędności jako centralna instytucja oszczędnościowa przystąpi niezwłocznie do rozbudowy szerokiej sieci placówek w celu ułatwienia pracującym dogodnego dostępu do placówek PKO. Stworzona będzie w najkrótszym czasie możliwość wpłacania pieniędzy na książeczki oszczędnościowe i podejmowania z nich pieniędzy nie tylko w oddziałach i ekspozyturach PKO oraz zastępstwach PKO w innych bankach i urzędach pocztowych, ale także w większych zakładach pracy (fabrykach, kopalniach, urzędach, jednostkach wojskowych itd.), w dużych punktach obrotu towarowego, na dworcach kolejowych oraz w innych punktach masowego przeobrażenia ludności.

2 Placówki te ułatwią najszerszym warstwom ludności korzystanie również z innych usług PKO jak inkasowanie rat należnych od świata pracy, rozprowadzanie znaczków składkowych masowych organizacji społecznych, dokonywanie z książeczek oszczędnościowych wszelkiego rodzaju płatności komorne, opłaty za elektryczność, gaz, radio itp.

3 W zakresie organizacji oszczędności na wsł działacze będą zarówno odrębne placówki PKO jak i gminne kasy spółdzielcze, które na podsta-

wie umowy z PKO będą przyjmować i wypłacać wkłady oszczędnościowe.

4 Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi w najkrótszym czasie jak najdalej idące uproszczenia sposobu posługiwania się książeczką oszczędnościową przez ułatwienie manipulacji związanymi z wpłaceniem i podejmowaniem kwot pieniężnych.

5 Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi następujące zmiany w systemie dotychczas stosowanych książeczek oszczędnościowych: a) dla wkładów podejmowanych za okazaniem książeczki podnosi się oprocentowanie (w stosunku rocznym) z 1 do 3 proc.

b) dla wkładów podejmowanych za wypowiedzeniem w skali od miesiąca do roku podnosi się granice oprocentowania (w stosunku rocznym) z 3 do 5 proc.

Masy pracujące ZSRR witają Święto Październikowe przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych

MOSKWA (PAP). Narody Związku Radzieckiego uroczysto przygotowują się do obchodów 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Miasta i wsie, stolicy renowacji, radzieckich oraz obwodów autonomicznych — przybijają odświętowaną szatę. Wszędzie powiewają czerwone sztandary — niebia transparenty z hasłami Październikowymi KCWKP. W klubach i pałacach kultury odbywają się kamienie poświęcone 33 rocznicy Wielkiego Października.

W stolicy ZSRR — Moskwie uczestnicy Akademii wśród niebywałego entuzjazmu uchwalili słowa listów powitalnych do przywódcy i organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego — Stalina

IMPONUJĄCE SUKCESY NARODÓW ZSRR

Nowymi sukcesami na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego wita ją narody Związku Radzieckiego 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Każdy rok przynosi ludności ZSRR dalszy wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego najszerszych mas pracujących. Świadczą o tym wymownie dane dotyczące wzrostu obrotów handlowych, wzrostu funduszu płac i rozwoju instytucji kulturalnych.

I tak m. inn. konsumpcja najważniejszych towarów w roku 1949 przewyższyła w znacznym stopniu poziom przedwojenny.

O wielkim wzroście dobrobytu świadczy niebawem ożywienie w sklepach i domach towarowych. Wzrasta poziom drogiej tkaniny jedwabnej i wełnianej, na odbiorniki radiowe, telefonów, instrumenty muzyczne na rowerach, motocykle, samochody osobowe itd.

Jednym z najważniejszych wskaźników wzrostu stopnia życia ludności ZSRR jest ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 4 lat powojennego planu 5-letniego zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 72 000 000 m kwadr. Ponadto w miejscowościach wiejskich odbudowano i wybudowano 2 300 000 domów mieszkalnych.

W przededniu Święta Październikowego z całego kraju radzieckiego napływają meldunki o osiągnięciach wytwórczych, którym masy pracujące ZSRR witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Załoga fabryki włókienniczej „Proletarskaja Pobieda” złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu 5-letniego. Poważne osiągnięcia notują robotnicy moskiewskich zakładów gaźników samochodowych. Zakłady te systematycznie przekraczają plany wytwórcze Moskiewska fabryka żarówek melduje, iż dała już od początku ponadplanowo produkty wartości przeszło 10 000 000 rubli. O zakończeniu planu rocznego złożyła również meldunek stalowa fabryka parafazy wiertniczych w Moskwie, która w ciągu krótkiego czasu przystąpiła do produkcji nowych skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego. O 2 000 000 par obowiązuje więcej niż w roku ub. dały w roku 1950 zakład obrotowy „Kamona Parafazy” w których pracuje Lidia Korabielnikowa.

Nota Albanii do rządu włoskiego

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu włoskiego notę w której wyraża katęgoriczny protest przeciwko brutalnemu pogwałceniu nieżyłkością granic Albańskiej Republiki Ludowej przez samoloty włoskie i oświadcza, że cała odpowiedzialność za te akty obciąża całkowicie rząd włoski.

Ruch w obronie pokoju wyraża pragnienia milionów ludzi nienawidzących wojny

Angielscy obrońcy pokoju dementują oskarżenia premiera Attlee

LONDYN (PAP). Rada Generalna Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju wystosowała pismo do premiera Attlee, w którym dementuje oskarżenia premiera Attlee podniesione pod adresem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na przyjęciu wydanym przez związek dziennikarzy zagranicznych. Tekst wyżej wspomnianego pisma ogłoszony został na konferencji prasowej w Londynie, zorganizowanej przez komitet obrony pokoju.

Cele kongresu w Sheffield — stwierdza pismo do Attlee — są jasno przedstawione w zaproszeniach przewodniczącego Światowego Komitetu Obrony Pokoju, prof. Jollot Curle. Cele te polegają na tym, aby znaleźć drogę do pokoju przy pomocy publicznych dyskusji nad niektórymi najważniejszymi zagadnieniami od których zależy sprawa pokoju.

Pismo wskazuje dalej, że Kongres daje ogromne możliwości rozważenia najważniejszych zagadnień związanych z utrzymaniem pokoju i opracowaniem polityki, która by powstrzymała obecne gorączkowe przygotowania do nowej wojny. Ruchu, którego wyrazicielem jest Kongres nie wolno

ignorować. Kilkaset milionów ludzi, którzy podpisali już Apel Sztokholmski reprezentują poważną część ludności całego świata. W szeregach ruchu obrońców pokoju znajdują się liczni znani działacze, znajdują się ludzie o różnych poglądach politycznych i religijnych. Po raz pierwszy w historii powstało szerokie międzynarodowe forum, na którym wszyscy szczerze pragnący pokoju mogą się spotkać, mogą się wzajemnie zrozumieć.

Jeśli pragniemy uniknąć strachu, podejrzania i zawiści — co pana zdaniem stałoby się główną przeszkodą w ustanowieniu trwałego pokoju. Jeśli pragniemy „wykorzenić wojnę i przyczynę, które ją

rodzą” to czy można zaprosić tenże środek dla tego celu niż spotkanie przedstawicieli wszystkich krajów i ich udział w wszechstronnej uzgodnionej dyskusji nad sprawami światowymi? Jedną z przyczyn wybrania Anglii jako miejsca odbycia Kongresu było pragnienie dania ludności tego kraju możności wypowiedzenia swej opinii. Organizatorzy Kongresu w żadnej mierze nie dążyli do ograniczenia wypowiedzi na tym Kongresie.

Powitamy na Kongresie nawet tych, którzy dotychczas sprzeciwiali się polityce naszego ruchu, jeśli będzie ci szczerze dążyć do pokoju. W zakończeniu Rada Generalna Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju wznoszą Attlee aby „wziął udział w pracy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i wystąpił przed delegatami 70 krajów. Uważamy, że mógłby pan w ten sposób znacznie pomóc w osiągnięciu naszego wspólnego celu — zapewnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju”.

Sztafety dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA. (PAP). Z okazji II światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Sheffield (Anglia), ZMP organizuje w dniach 7 - 9 listopada br. sztafety, które z zakładów pracy, szkół i kół ZMP-owskich przyniosą pozdrowienia i meldunki dla delegacji polskiej na kongres.

W sztafetach biegaczy motocyklowych, kolarskich i konnych weźmie udział młodzież ZMP, ZHP, junacy SP, uczniowie szkół, członkowie klubów i kół sportowych oraz Ludowych Zespołów Sportowych.

Sztafety przebiegać będą z gromad wiejskich do gmin, a następnie do miast powiatowych i wojewódzkich. Z miast wojewódzkich sztafety przybędą do Warszawy.

Przeważające rezultaty skupu zboża

WARSZAWA PAP. Państwowy plan skupu zboża został wykonany w 107 proc. jeszcze w dniu 30 ub. m. przy czym tym razem przekroczone także miesięczne plany skupu. W ciągu dwóch ostatnich dni miesiąca, a więc już po ogłoszeniu reformy systemu pieniężnego - skup zboża miał również przebieg pomyślny.

Procentowo najlepiej wykonano plan w październiku woj. krakowskie, następnie wrocławskie i olsztyńskie.

Plan skupu zboża nie został wykonany przez województwa wrocławskie, koszalińskie, lubelskie i olsztyńskie.

Robotnicy s'usocy wyjechali na Akademię Październikową w powiecie

W dniu dzisiejszym w wszytskich gminach na terenie pow. s'uskiego odbywają się uroczyste akademie poświęcone 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na akademii wyjechali robotnicy s'uskiego zakładu pracy oraz liczne zespoły artystyczne, szkolne i zakładowe, aby zmanifestować więź jaką łączy miasto ze wsią.

S'uski świat pracy czci 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

W dniu 4 bm. na terenie S'uska odbyły się liczne akademie poświęcone 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Szczególnie uroczysty charakter miała akademie MHD, gdzie została otwarta świetlica pracownicza. Również uroczysty charakter miała akademie w Zarządzie Okręgowym PGR-u, gdzie liczni pracownicy zostali nagrodzeni premiami pieniężnymi.

Amerykańskie obozy śmierci w Korei

MOSKWA PAP. Korespondent „Pravdy” — Borzenko — donosi, że na okupowanym terytorium Korei znajdują się obecnie około 10 obozów śmierci. Wszystkie te obozy położone są daleko od dróg komunikacyjnych, otoczone drutem kolczastym przez który przechodzi grad wysokiego napięcia. Więźniowie pozabawieni odzieży i obuwia giną pod gołym niebem z zimna i głodu.

W obozie śmierci na półwyspie Ongdajskim umierają codziennie z głodu i wyczerpania setki ludzi. Przybyło tam wielu wojskowych lekarzy amerykańskich i uczonych pod pretekstem udzielania pomocy więźniom. Jest rzeczą stwierdzoną, że w istocie przeprowadzają oni doświadczenia na więźniach, stosując najnowe szczepionki i preparaty chemiczne przygotowane dla umierających ludzi.

Co noc oddziały żandarmerii i s'ynnanowskiej dokonują w obozach masowych egzekucji. Głównymi ofiarami są kobiety, dzieci i starcy. Oprawy stoją wobec ofiar w doskonałej czysto amerykańskiej mundurze: zrywają więźniom paznokcie, oblewają ich wrzątkiem, pospawiają warku przy pomocy prądu elektrycznego itd.

W obozach śmierci giną przede wszystkim inteligencja koreańska,

Mało i średniorolni chłopci publicznie piętnują bogaczy i spekulantów

WARSZAWA (PAP). Napływające w dalszym ciągu doniesienia z całego kraju świadczą, że wymiana pieniędzy w większości gmin została już zakończona.

Każdy dzień wymiany ujawnia coraz liczniejsze machinacje bogatych chłopów i spekulantów wiejskich, którzy, krzywdząc biedniejszych sąsiadów, starają się wyrzucić nagromadzonych pieniędzy. Krzywdzicielem są publicznie piętnowani i potępiani.

Np. na budynku Łuczaka - bogatego chłopca ze wsi Borbiniek w pow. Kutno, który w

Robotnicy szczecińscy dokumentują swoje oparcie dla reformy systemu pieniężnego

Wyrazem pełnego poparcia dla reformy systemu pieniężnego są zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez klasę robotniczą, która w ten sposób pragnie jeszcze bardziej podnieść wartość swojej waluty.

Tak się złożyło — stwierdził jeden z przewodników pracy Stowarzyszenia Robotniczego w Szczecinie — że w okresie potężnego zrywu klasy robotniczej naszego kraju dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Obrótców Pokoju nastąpiło jeszcze jedno doniesienie dla nas wydarzenie — wprowadzenie nowej, stałej na luty. Uważam, że powinniśmy je uczcić tak, jak czynimy wszytskie drogie nam wydarzenia i dlatego zobowiązujemy się zwiększyć swoją wydajność pracy o 30 proc.

Zobowiązując się zwiększyć swą wydajność pracy o 20 proc. inny przewodnik Stowarzyszenia Robotniczego, ob. Mariński, oświadczył: „Pracę swoją pragnę umocnić, aby przyczynić się do zwiększenia jego wartości”.

Jeden z morderców Julien Lahaut przebywa we Francji

GENEWA PAP. „Humanité” donosi, że jeden z morderców przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — Julien Lahaut przebywa obecnie we Francji. Jest to monarchista belgijski Ver Brugge. Przebywa on w okolicy Reims. Niedawno jeden z kierowników policji francuskiej udzielił mu schronienia. Przyznał się on, iż brał udział w zamordowaniu przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — Lahaut. Monarchista belgijski miał być podobno aresztowany przez władze nadzoru terytorialnego w Dijon, ale po 24 godzinach został zwolniony bez przesłuchania.

Brugge jest agentem wywiadu francuskiego i amerykańskiego.

Amerykańskie obozy śmierci w Korei

MOSKWA PAP. Korespondent „Pravdy” — Borzenko — donosi, że na okupowanym terytorium Korei znajdują się obecnie około 10 obozów śmierci. Wszystkie te obozy położone są daleko od dróg komunikacyjnych, otoczone drutem kolczastym przez który przechodzi grad wysokiego napięcia. Więźniowie pozabawieni odzieży i obuwia giną pod gołym niebem z zimna i głodu.

W obozie śmierci na półwyspie Ongdajskim umierają codziennie z głodu i wyczerpania setki ludzi. Przybyło tam wielu wojskowych lekarzy amerykańskich i uczonych pod pretekstem udzielania pomocy więźniom. Jest rzeczą stwierdzoną, że w istocie przeprowadzają oni doświadczenia na więźniach, stosując najnowe szczepionki i preparaty chemiczne przygotowane dla umierających ludzi.

Co noc oddziały żandarmerii i s'ynnanowskiej dokonują w obozach masowych egzekucji. Głównymi ofiarami są kobiety, dzieci i starcy. Oprawy stoją wobec ofiar w doskonałej czysto amerykańskiej mundurze: zrywają więźniom paznokcie, oblewają ich wrzątkiem, pospawiają warku przy pomocy prądu elektrycznego itd.

W obozach śmierci giną przede wszystkim inteligencja koreańska,

niedzielnego wypłacił zaległe należności wyrobniczy — Matusiak, chłopci umieścili napis: „Tu mieszka spekulant — wróg chłopca”.

We wszytskich niemal wypadkach za pokrzywdzonymi ujeli się wszyscy mało i średniorolni chłopci, którzy machinacje kulaćki omawiali publicznie. Tak było m.in. w gromadzie Dubroń w pow. Łask, gdzie bogaty chłop — Antoni Koluch zakupił 27 października br. od biednej wdowy — Bartnikowskiej krowę, obiecując uiszczyć należność w dniu 1 listopada. Koluch zapłacił Bartnikowskiej za krowę w wyznaczonym terminie, ale w tym samym dniu wsiadł do pociągu i wyjechał z wsi. Wobec tego grupa gromadzka powołała specjalną komisję gromadzką, która ra uniemożliwiła transakcję i krowę wróciła właścicielowi.

Wobec tego grupa gromadzka powołała specjalną komisję gromadzką, która ra uniemożliwiła transakcję i krowę wróciła właścicielowi.

Zakończenie dyskusji w ONZ nad projektem rezolucji „Wspólna akcja na rzecz pokoju”

NOWY JORK (PAP). W dniu 3 listopada Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zakończyło dyskusję nad projektem rezolucji noszącym nazwę „wspólna akcja na rzecz pokoju”.

Najpierw przeprowadzono głosowanie nad tzw. rezolucją „siedmiu” i nad wniesionymi do tej rezolucji przez delegację radziecką poprawkami.

Wszyskie poprawki radzieckie zmierzły do usunięcia z „rezolucji siedmiu” punktów sprzecznych z Kartą Narodów Zjednoczonych. Mimo to zostały one odrzucone większością głosów obozu amerykańsko-brytyjskiego.

Następnie Zgromadzenie przedstawiło głosowanie nad poszczególnymi punktami i nad całością „rezolucji siedmiu”.

Całość „rezolucji siedmiu” uchwalona została 52 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja) Delegacji Indii i Arven tym wstrzymali się od głosu.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej. Rezolucja ta zaleca Radzie Bezpieczeństwa powzięcie koniecznych kroków w celu zabezpieczenia wprowadzenia w życie przewidzianych przez Kartę Narodów Zjednoczonych środków do uwolnienia jakiegokolwiek zaręczenia pokoju oraz zmierzających do pokojowego uregulowania zatargów.

Podczas dyskusji nad tym projektem rezolucji w Komitecie Politycznym pod naciskiem obozu amerykańsko-brytyjskiego wniesiono do projektu poprawki stwierdzające, że postanowienie rezolucji „nie powinno w żadnym razie stanowić dla Zgromadzenia Ogólnego przeszkody w wykonywaniu jego funkcji” przewidzianych w „rezolucji siedmiu”.

Projekt rezolucji został uchwalony 52 głosami.

Wskutek wniesienia tej poprawki delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji powstrzymały się od głosu.

Następnie Zgromadzenie przedstawiło głosowanie nad projektem rezolucji nr 11 i Traktu, zalecającym stałym członkom Rady Bezpieczeństwa odbycie narad w celu omówienia wszytskich spraw „mogących zagrozić pokojowi i stanowiących przeszkodę dla pracy ONZ w celu rozstrzygnięcia zasadniczych różnic zdań i osiągnięcia porozumienia zgodnego z duchem i literą Karty”.

Najpierw przeprowadzono głosowanie nad poprawką radziecką, proponującą wymienienie stałych członków Rady Bezpieczeństwa którym Zgromadzenie zaleca przeprowadzenie rozmów i wymienienie wśród nich przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

Opór ludności Trizonii przeciwko polityce remilitaryzacji „rządu” z Bonn

BERLIN (PAP). W dalszym ciągu trwa akcja protestacyjna ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko przygotowywanemu wojennym „rządowi” z Bonn i remilitaryzacji Trizonii.

Szczególnie młodzież zachodnio-niemiecka występuje aktywnie przeciwko polityce wojny agresywnej władz interwencyjnych i uszujszym im marionetek z Bonn.

Ludność miasta Gelsenkirchen manifestowała swą wolę pokoju na wiecach zorganizowanych staraniem miejscowego komitetu młodych bojowników o pokój. Uczestnicy wieców ostro zaprotestowali przeciwko planom remilitaryzacji i przygotowaniu wojennemu. Mieszkańcy Gelsenkirchen domagają się zwolnienia wszytskich aresztowanych przez policję adenauerowską działaczy pokojowych oraz przeciwstawiają się uskławianiu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Uchwala organizacji młodzieży z Bonn stwierdza, że młodzież zachodnio-niemiecka nie pozwoli się użyć przez anglo-amerykańskich monopoliistów jako mięso armatnie w przygotowawanej przez nich wojnie zaborczej.

Kursy wojskowe dla ofcerów armii hitlerowskiej

BERLIN (PAP). Militarystyczna organizacja „Bruderschaft” zorganizowała w Buecckeburgu koło Hanoweru specjalny kurs wojskowy dla byłych zawodowych oficerów hitlerowskich. W związku z planem remilitaryzacji Trizonii przewiduje się utworzenie podobnych kursów we wszytskich krajach Niemiec Zachodnich.

Manifestacja 20 tys. metalowców niemieckich

BERLIN (PAP). 20 tysięcy robotników przemysłu metalowego w Wirmberdze uczestniczyło w wielkim wiece zorganizowanym w Stuttgarcie na znak protestu przeciwko zwiększającej się w Niemczech Zachodnich drożyznie.

„Chcemy miśsa a nie armat”, „Domagamy się podwyżki płac, a nie nowych dywizji wojskowych” — pod tymi hasłami manifestowali robotnicy niemieccy mimo strykan policji adenauerowskiej i właścicieli przedsiębiorstw metalowych, którzy zagrozili natychmiastowym zwolnieniem z pracy wszytskich uczestników wiece.

Na wiece przyjęta została jednoznacznie rezolucja zapowiadająca strajk generalny metalowców wirmberskich na poniedziałek 8 bm. Jeżeli do tego czasu nie uczynią się zadość ich żądaniom.

W Berlinie otwarto wystawę „Polska i jej Plan 6-letni”

BERLIN PAP. W gmachu Frontu Narodowego w Berlinie nastąpiło w dniu 3 bm. otwarcie wystawy „Polska i jej Plan 6-letni”. Na uroczystość otwarcia przybyli: wicepremier NED Walter Ulbricht, minister oświaty Wandel, ambasador Jan Izzydzczyk, członek korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele świata politycznego, gospodarszego i kulturalnego.

Otwierając wystawę wicepremier Ulbricht podkreślił, iż doniosłe jej znaczenie polega m. in. na tym, że przedstawia ona mieszkańcom Berlina rozkwit gospodarczy i kulturalny nowej Polski. W ten sposób — powiedział wicepremier Ulbricht — dany zostaje kłam tym wersjom jakich o Polsce rozpowszechniane są przez kółka rewizjonistyczne w zachodnim Berlinie i w zachodnich Niemczech.

Wystawa obrazuje osiągnięcia narodu polskiego, który pod kierownictwem klasy robotniczej realizuje konsekwentnie Plan 6-letni, plan potężnego rozwoju sił produkcyjnych, plan dobrobytu mas pracujących plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył na zakończenie wicepremier Ulbricht — życząc Rządowi Polski

W okresie wymiany pracująca ludność wsi przekonała się, jak duże zapasy pieniędzy mieli bogaci chłopci. Np. bogacz Jan Klein — z gminy Leśnia Jania, w pow. starogardzkim, wymienił ponad 1 milion zł. Bogacz ten dotychczas uchylał się od zapłacenia podatku gruntownego.

Dowodem zrozumienia przez mało i średniorolnych doniosłości reformy systemu pieniężnego i pełnego zaangażowania do nowego pieniądza, opartego na zlocie, jest plan wo rozwijający się skup żywności i ziemiopłodów. W wielu gminach po ogłoszeniu ustawy o reformie pieniężnej dostawy produktów rolnych były większe niż poprzednio. Jednocześnie chłopci, aby dać wyraz uznania dla reformy pieniężnej, podejmują zbiórowe prace. I tak np. członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Gen. Świerczewskiego w pow. Lesko wraz z mało i średniorolnymi chłopami gromady udzielił pomocy członkom spółdzielni produkcyjnej w sąsiedniej wsi Rudenka przy zbiorze okopowych.

Wielkie partie pończoch kraowych i importowanych sklepów dla odczynnionych

ŁÓDŹ PAP. Mimo, iż tegoroczna produkcja pończoch damskich dziecięcych jest o ponad 15 proc. wyższa od produkcji roku ubiegłego, na rynku obserwuje się pewien niedobór tych artykułów w niektórych okrajach kraju. Jak wyjaśniał kierownik Centrali Odcieżowa w Łodzi, przyczyną jest to, że w najbliższych dniach stopa wej normalizacji i przejściowy niedobór pończoch damskich i dziecięcych, będzie pokryty w krótkim czasie z dość znacznych remanentów magazynowych centrali oraz z nadchodzących dostaw importowanych.

Wielka partia pończoch dziecięcych tzw. patentek opuściła już magazyny C. O. i w najbliższych dniach trafi na półki sklepów. Również kilkaset tysięcy par pończoch damskich pochodzących zarówno z produkcji krajowej jak i z importu znajdzie się w najbliższych dniach w sklepach uspołeczniczonych. Oprócz tych dodatkowych dostaw normalnie dochodzących na rynek pończochy z bieżącej produkcji krajowej.

Dla lepszego zaopatrzenia rynku centrala odcieżowa sprawdziła ponadto z Czechosłowacji i Węgier dalsze poważne transporty pończoch różnego rodzaju.

Zakończenie siewów jesiennych w ZSRR

MOSKWA. (PAP). Jesienne kampanie siewna w Związku Radzieckim — została zakończona.

Koleżory radzieccie wykonali państwowy plan siewów jesiennych w 101 proc. Zboże ozime ze siano w roku bież. na powierzchni 2.200.000 ha. większej niż w roku 1946. Obszar uprawy ozimej wzrósł o 1.200.000 ha.

Zbrodniarze hitlerowscy na wolności

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemieckie związki zawodowe wystrósowały protest przeciwko nominacji zbrodniarza hitlerowskiego Timma na stanowisko kierownika wydziału społeczno-gospodarczego w ministerstwie pracy Szlezwiku Holzstynu. Timm współpracował w okresie wojny z gauliterem Sauckelem w akcji deportowania na roboty przymusowe do Niemiec ludności z okupowanych przez hitlerowców krajów.

Amerykane odrzucają projekt przeniesienia plebscytu w sprawie remilitaryzacji Trizonii

BERLIN (PAP). Oficjalny organ amerykańskich władz interwencyjnych w Niemczech Zachodnich „Die Neue Zeitung” w artykule wstępnym omawiającym aktualne zagadnienia polityczne, wyzywa do przyspieszenia remilitaryzacji Trizonii. Autor artykułu odrzuca coraz częściej powtarzające się na łamach prasy zachodnio-niemieckiej żądania zorganizowania plebscytu, w którym ludność Trizonii mogłaby się wypowiedzieć za lub przeciwko polityce remilitaryzacji.

Autor artykułu domaga się

Wystawa „Polska i jej Plan 6-letni” otwarta zostanie również w szeregu miast, fabryk i wielkich zakładów przemysłowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wystawa obrazuje osiągnięcia narodu polskiego, który pod kierownictwem klasy robotniczej realizuje konsekwentnie Plan 6-letni, plan potężnego rozwoju sił produkcyjnych, plan dobrobytu mas pracujących plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Zakończenie siewów jesiennych w ZSRR

MOSKWA. (PAP). Jesienne kampanie siewna w Związku Radzieckim — została zakończona.

Zbrodniarze hitlerowscy na wolności

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemieckie związki zawodowe wystrósowały protest przeciwko nominacji zbrodniarza hitlerowskiego Timma na stanowisko kierownika wydziału społeczno-gospodarczego w ministerstwie pracy Szlezwiku Holzstynu. Timm współpracował w okresie wojny z gauliterem Sauckelem w akcji deportowania na roboty przymusowe do Niemiec ludności z okupowanych przez hitlerowców krajów.

Amerykane odrzucają projekt przeniesienia plebscytu w sprawie remilitaryzacji Trizonii

BERLIN (PAP). Oficjalny organ amerykańskich władz interwencyjnych w Niemczech Zachodnich „Die Neue Zeitung” w artykule wstępnym omawiającym aktualne zagadnienia polityczne, wyzywa do przyspieszenia remilitaryzacji Trizonii. Autor artykułu odrzuca coraz częściej powtarzające się na łamach prasy zachodnio-niemieckiej żądania zorganizowania plebscytu, w którym ludność Trizonii mogłaby się wypowiedzieć za lub przeciwko polityce remilitaryzacji.

Autor artykułu domaga się

Karygodna lekkomyślność kierownictwa „Elerty” Z ogniem nie wolno żartować

W Koszalinie przy ul. Hołdu Pruskiego 2, mieści się fabryka „Elerta” podległa Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. W kwietniu ub. r. DPPM w Szczecinie nastawiła zakład na produkcję mydła. Kilka miesięcy potem rozpoczęły się prace inicjatywne kierownik „Elerty” ob. Tadeusz Dajewski, postanowił rozszerzyć zakres produkcji fabryki i prócz mydła produkować pastę do odtłóg, pastę do obuwiwa, świecę stearynową i świecę nagrobkową. Sprawdzono więc niezbędne surowce: benzynę, terpentynę i olej rzepakowy w olbrzymiej ilości ponad 20 tysięcy litrów, a w najbliższym czasie spodziewane jest nadejście jeszcze 18 ton benzyny. Wszystkie te cieczone łatwopalne, zaliczające się do I kategorii pod względem niebezpieczeństwa pożaru, spo-

czywają sobie... pod gołym niebem na podwórzu fabrycznym, blisko ogrodzenia, wystarczy więc aby jakiś nieostrożny przetrząsnął niedopałek papierosa lub płonącą zapalniczkę, a benzyna zapali się i wybuchnie. Kodeks regulujący sprawy bezpieczeństwa pracy przewiduje — w rozporządzeniu z r. 1928 r. o przechowywaniu i magazynowaniu olejów mineralnych przez zakłady przemysłowe — konieczność istnienia magazynu tuż dla 5 tysięcy litrów, a „Elerta” posiada czterokrotnie większą ilość olejów łatwopalnych, lecz o magazynie nikt dotychczas nie pomyślał. Nie zadano sobie nawet trudu wykopać dookoła beczek rowu ochronnego na wypadek pożaru.

Niebalstwo nie ogranicza się wyłącznie do przytoczonych faktów. Na terenie fabryki, w hali produkcyjnej przy dziale wyrobu świec gdzie powietrze nasycone jest oparami benzyny i terpentyny, znajduje się za przeniesieniem laboratorium, w którym zaistniała stoi kuchenka gazowa, na której gotuje się codziennie mleko dla 30-tu robotników fabryki. Przy tym wszystkim brak jest w „Elercie” urządzeń przeciwpożarowych, a jedna młotła, bosak i mała gaśnica plynowa nie gwarantują bezpieczeństwa. Brak również planochronu oraz tabliczki z napisem „Palenie wzbronione”.

Czy o tych urągających zasadom elementarnym bezpieczeństwa — warunkach pracy „Elerty” wiedzą władze przemysłowe, a przede wszystkim DPPM w Koszalinie? Jeżeli tak, to dlaczego przyznają, że to fakty, które grożą pożarem nie tylko fabryki, ale również najbardziej zaludnionej dzielnicy miasta? (las)

KOSZALIN W MIESIĄCU PRZYJAŹNI

Tegoroczny Miesiąc Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej obchodzony będzie w Koszalinie specjalnie uroczyste. W okresie trwania Miesiąca przewiduje się w Koszalinie cały szereg pogadanek, prelekcji i odczytów o Związku Radzieckim. Pogadanki i odczyty obejmą poszczególne zakłady pracy i spółdzielnie. We wszystkich zakładach pracy organizowane będą uroczyste akademie. Ogólne akademie rozpoczyna się na terenie województwa w dniu 8 listopada.

Prócz festiwalu filmów radzieckich o którym nasi czytelnicy już wiedzą, w dn. ok. 12 b. m. zorganizowany będzie festiwal młodzieżowych zespołów artystycznych. Festiwal ten przyniesie spragnionemu rozrywki kulturalnej społeczeństwu Koszalina wiele emocji i wrażeń. Okres trwania festiwalu przewidziany jest na trzy dni.

Organizuje się również cykl wieczorów muzyki, plesni tanca i poezji radzieckiej w wykonaniu najlepszych zespołów zawodowych i amatorskich. O-

brzmia atrakcją Miesiąca będą występy Ludowych Zespołów Sportowych. Zespoły te wystąpią na koszalińskim stadionie w cyklu Igrzysk sportowych. W ramach Miesiąca nastąpi wymiana zespołów artystycznych między miastem i wsią, będziemy więc mieli możliwość zobaczenia na scenie naszych wlejskich amatorów.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które jest współorganizatorem obchodu Miesiąca postawiło sobie za zadanie zwiększyć szereg organizacji w dwójnasób. Wierzymy, że aktywność tej organizacji nie ograniczy się wyłącznie do czasu trwania Miesiąca, lecz będzie swe szczytne zadanie spełniała przez cały rok następnym (piek)

KOSZALIN
Listopad
5
NIEDZIELA
DZIS:
Etiabety
Bogumity

Notatki Koszalina

W poniedziałek, t. j. 7 bm. w Okręgowym Zarządzie PGR w Koszalinie odbędzie się odprawa wszystkich dyrektorów zespołów, zootechników i księgowych okręgu koszalińskiego. Na odprawie poruszone będą sprawy zakończenia omłotów do dnia 15 grudnia br.

Dnia 4 bm. w Wydz. Oświaty WRN odbyła się odprawa robocza Komitetu Organizacyjnego Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na której omówiono akcję popularyzacji filmów radzieckich na terenie wlejskim woj. koszalińskiego.

Konkurs filmowy zakończony

O zainteresowaniu, jakie wzbudził nasz konkurs wśród społeczeństwa koszalińskiego świadczą liczne listy, które nadsyłały nam nasi czytelnicy obok kuponów. Między innymi piśmie nam Jerzy Lewitowicz: „Jesteśmy wdzięczni za zorganizowanie tego konkursu. Dał nam możliwość przypomnienia sobie wielkich i wspaniałych arcydzieł kinematografii radzieckiej. Szkoda jedynie, że

kupony były takie małe i trudne do wpisania. W przyszłości będziemy drukować kupony w większym formacie. W rekompensacie jednak za „trudne do wpisania” kupony będą „miłe do przyjęcia” nagrody.

Wyniki konkursu ogłosimy w jutrzejszym numerze. Rozdanie nagród odbędzie się w dniu 7 bm. w naszej Redakcji.

KOSZALIN I JEGO MIESZKANCY

KWIATEK BIUROKRACJI

„W dniu 1 czerwca rozpoznałem pracę w Państwowym Przedsiębiorstwie Telekomunikacyjnym w Koszalinie — piśmie nam nazwa czytelnika, ob. Janina Kazimierzak. — Kiedyś delegatury, przyjmując mnie, podał warunki, w myśl których otrzymywałem miłą nagrodę. Zaczynał jednak, że premia będzie przechodziła z moim opóźnieniem. Rozumiejąc trudności, zgodziłem się. Pierwszą premię otrzymałem tak jak mi to przyrzeczono, natomiast na premię za miesiąc lipiec oszukał do dnia dzisiejszego.

Pisałem już skargę do oddziału w Szczecinie, nie otrzymałem jednak ani odpowiedzi, ani pieniędzy.

Jestem wręcz przeciwny i nie mogę sobie pozwolić na codzienne

pisanie, chodzenie i dowiadywanie się, ani na płatno parady prawnic. Posiadam na utrzymanie chorą matkę, której stan zdrowia wymaga opieki i oddzielenia. Pensa za moją, bez premii, nie pozwala na to. Nie mogę kupić ciepłego ubrania na zimę, ani zrobić nawet najskromniejszych zapasów. Takie postępowanie z pracownikami wywołuje zniechęcenie i goręć do pracy.”

Uważamy, że PP Robót Telekomunikacyjnych Oddział w Szczecinie Delegatura w Koszalinie wytłumaczy nam tę sprawę.

Koszalińskie Koszałki

o walce z pijaństwem

Sobota — wypłata, skonczone robotka, a więc oczywiście wódka, wódka, wódka.

A dzisiaj znów wolna niedziela całutka — cóż robić kolego? Wódka, wódka, wódka.

Lecz dziś, w wyzwolnym z zych „tradycji” kraju, ohydni pijacy miejsca już nie mają.

Trzeźwych rak potrzeba, trzeźwych nóg i oczu tym, co ku szczęśliwej dziś przyszłości kroczą!

MUCEK

Śmieci przed Redakcją

Od kilkunastu już dni ekipy remontowe MRN pracując przy remoncie mieszkań nad lokalem naszej Redakcji wyrzuciły kilkanaście wozów śmieci i zakopały dosłownie redakcję po wysokość okien. Wleźliśmy, że ze względów higienicznych i estetycznych MRN nie dopuści, aby przy głównej ulicy Koszalina pod

oknami mieszkań prywatnych i lokalach instytucji, gnity i zanieczyszczone powietrze poniemieckie śmieci. Czekaliśmy cierpliwie na ich uprzątnięcie. Ponieważ upłynęło kilkanaście dni i nikt tym zawałkiem śmieci nie zainteresował się, apelujemy do właścicieli czynników o zlikwidowanie tego smielniska z centralnej ulicy Koszalina. (P)

Fachowcy poszukiwani

15 pracowników administracyjnych zatrudni Dyrkcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego. Zgłoszenia — Zymierskiego 30.

Pronameruj „Kurier Koszaliński”

OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH PISM W CAŁEJ POLSCE przyjmuje Biuro Ogłoszeń i Reklam Spółdz. Wydawn. Oświat. „CZYTELNIK”. Szczecin, pl. HOŁDU PRUSKIEGO nr 8. I piętro — telefon 45-21

CODZIENNIE OD GODZ. 8—16. W SOBOTY OD GODZ. 8—14.

Ogłoszenia drobne do „Kuriera Szczecińskiego” i „Kuriera Koszalińskiego” przyjmuje wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe. — Konto P. K. O. X 4111/110.

Wszyscy ci panowie zapominają jednak, że praca telefonistek nie ogranicza się wyłącznie do łączenia abonentów. Prócz tego wykonują one szereg innych prac biurowych. Każda więc próba nawiazania rozmowy odrywa od pracy i utrudnia skupienie myśli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. JERZY TWOREKOWSKI. — Listu, o którym wspominać nie otrzymaliśmy. W sprawie poruszonej przez was zwróćcie się do naszego oddziału w Słupsku i powiadomcie nas o rezultacie. Ohętno skorzystamy.

OB. WANDA ŻWIŃSKA. — W sprawie waszej interweniowałam z pomyślnym skutkiem. Prosimy zwrócić się do kierownika personalnego.

OB. HALINA OSTROWSKA. — Zastępowaliśmy radę lekarską. Sprawa może być poważna, nie należy jej lekceważyć. Należy zwrócić się do przychodni U. S. w Koszalinie.

OB. MARIA SKRABOWSKA. — Prosimy o skomunikowanie się z nami bezpośrednio. Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 108.

Reflektorem po KOSZALINIE

DALEKO „CIĄGNĄCE” LATARKI

Aby przejść o zroku ulicami wojewódzkiego miasta Koszalina, trzeba kupić sobie kalesze lub gumowe buty z cholewkami, a to z braku światła w niektórych punktach miasta, np. na ul. Jana z Kolna i ul. Morskiej. Wszystkie latarnie skoncentrowano w centrum miasta.

Kiedy więc idziesz sobie ciemnymi perysferami, wstępując na bruk deptanych kałuż, nagle... cyk! ktoś puszcza ci w oczy smog kwinty rażącego i „slyczysz”: — Józek, ale moja „ciągnia”, spróbuj ty. I rzeczywiście, ów Józek próbuje na swoich oczach. Oślepiony i rozszalony na brak wyschowania, oddala się, nlezym samolot nieprzyjacielski w skrzyżowaniu reflektorów. Wpadasz najpierw w wodę, później

w światło, którą zostawili murarza, a później... bęc nosem w latarnię, która wiałety nie smieci, stojąc jak taran przy skrzyżowaniu ulic przed mostem kolejowym. Zmaltretowany i sponiewierany, idziesz dalej, wśród promieni towarzyszących ci reflektorów.

Widać, że mieszkańcy miasta znają już stan świetlny w Koszalinie i szcześnie, a zwłaszcza ci niedorośli, zaopatrzyli się w daleko „ciągnące” latarki. (ip)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA”: „Parada nastrojów” prod. franco. Dozw. od lat 14. Początek seansów 18.20; w niedzielę i święta 16.18 i 20.

Nr telefonów Straż Pożarna 332. Miłocja 331. Pogotowie PGR 304. Kurier Koszaliński 420.

SŁUPSK

Kino „POLONIA”: „Orzeł Kaukazu” ser. II prod. radz. Poc. seans 18 i 20. Dyrżurule apteka „Środmiejska”. Telefonny Pożar - 33-3a Miłocja - 12-22, 12-12; Pogotowie US - 22 11. „Kurier Koszaliński” - 33-42.

BIAŁOGARD

Kino „BALTYSK”: „SS Orzeł” prod. radz. telefonny Pożar - 33 Miłocja - 321. Pogotowie PGR - 125.

SZCZECINEK

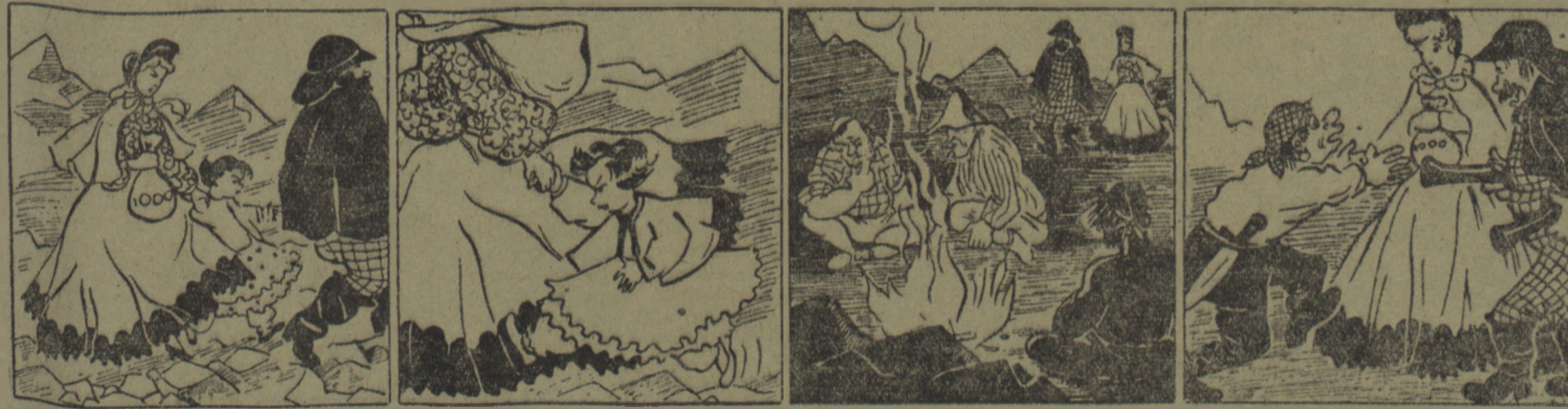
Kino „WOLNOŚĆ”: „Miasto młodzieży” prod. radz. Początek seansów 17 i 19, w niedzielę i święta od 18. Telefonny Pożar - 29 Miłocja - 184. Pogotowie ratunkowe - 723.

KOLBRZEK

Kino „CABINO”: „Cztery pokolenia” prod. niem. Poc. seans 18.20, w niedzielę 18.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 - 16 nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego 11 w Szczecinie, I Maja 2.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (59)



— Wylądowaliśmy na skalistej bezludnej wyspie, a tajemniczy przewodnik prowadził nas przez kamienistą puszczykę. Mamusia trzymała w obu rękach swoją największą skarby, w jednej — złote dukaty i drogocenne kamienie, a w drugiej moją rękę... Tak szliśmy siedem godzin i pięć minut. Krymolina mojej mat-

ki, wprowadzona przez jej babkę (a moją prababkę) wprost z Paryża, wisiała już w strzępach. Mamusia nie wiedziała, dlaczego płacze, czy bardziej dlatego, że spotkała nas tak nieoczekiwanie, czy raczej dlatego, że sukienka jej podarła. Wreście doszliśmy do kottliny. Już z daleka widać było ogień. Przy ognisku siedziało kilku uzbrojonych

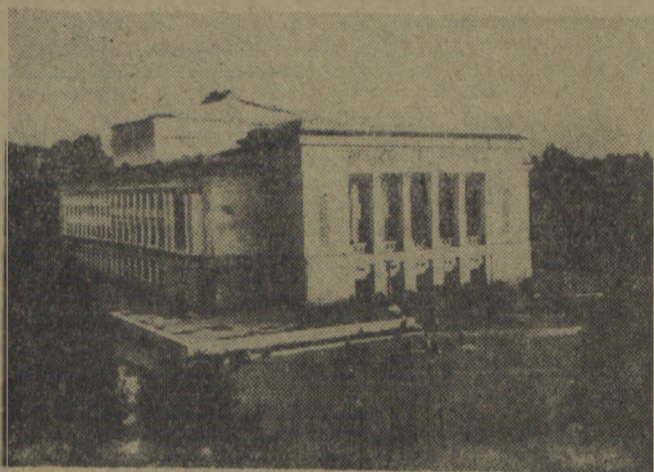
po zęby mężczyźni (już wówczas odróżniałem płec brzydki od pięknej) — takim to byłam mądrym dzieckiem... Gdyśmy ich mijali, jeden z nich skoczył ku mamusi, wyciągając ręce po worek z dukatami. Ale w tym momencie nasz ułan stróż wyemigrował abrygnicie rury pełne prochu i ołowiu (jak się później dowiedzieli-

— były to pistolety, nieodzwonne w takich wypadkach szczególnie, jeśli chodzi o stopniowanie napięcia w powieściach rysunkowych). — Precz, zmie! — wrzasnął chrapliwie nasz ułanek. Napastnik, mimo, iż miał za pasem uł długobój 78 cm, cofnął się natychmiast... (Dalszy ciąg jutro).



REPUBLIKI ZWIĄZKOWE KRAJU RAD

5. KAZACHSKA S.R.R.



Teatr Opery i Baletu im. Abaja w Alma - Ata (stolica kazachskiej SRR).

Radość z nowego życia bije z każdego utworu, ukochanego przez cały Kazachstan, poety Dzambula. Pieśni jego są wyrazem uczuć narodu, zamieszkującego wielki, bo 2.753,8 tys. km² liczący obszar początkowo autonomicznej (w granicach RSFSR), a od 5. XII. 1936 — Związku Republiki Kazachskiej.

Uczucia te to przede wszystkim wdzięczność dla partii Lenina — Stalina za pomoc, dzięki której koczownicza gęsta ludność Kazachstanu wyjęła się z półpańszczyźnianego nie woli i zmienia swój kraj w Republikę o wysokiej kulturze rolnej i wielkim przemysłowym.

W 6.700 kolchozach, 254 sowchozach powstają światowe rekordy zbiorów ryżu, buraka cukrowego.

Największy w Europie kombinat wyczołki (Balchaszki) jest dumą całego Kazachstanu.

Bujnie rozwija się również

oświata i życie kulturalne Republiki. Prawie półtora miliona młodzieży chodzi do szkół, aby w swoim ojczystym języku uczyć się praw i obowiązków obywatela ZSRR i czerpać wiedzę, która ożyźnie zapewnia dalszy rozwój.

Państwowe wydawnictwa Republiki wydały za czasów wła-

dy radzieckiej 100 milionów egzemplarzy książek. Z liczby tej 80 proc. wydrukowano w języku kazachskim.

Pustynne niegdyś przestrzenie stepowe Kazachstanu tętnią dziś bujnym życiem. Ludność ślawi Rewolucję Październikową, która dała jej wolność i pełnię życia.

Przez nasze okulary

Kwaterunek w służbie Melpomeny

Koszalin, jak wiadomo, ma silną teatralną, natomiast od bo dawno dwóch lat nie ma teatru. Ponieważ czynniki kompetentne jakoś dotychczas nie konkretnego dla uruchomienia placówki kultury scenicznej nie zdziały, zamówienie społeczne na teatr w Koszalinie przybiera coraz bardziej na sile.

Aby przynajmniej w części sarażdzić tej kulturalnej bolączce i dostarczyć publiczności koszańskiej cennych wzruszeń spektaklowych, z oryginalną inicjatywą wystąpił Wydział Kwaterunkowy w Koszalinie. Zorganizował mianowicie przedstawienie dla szerokiego rzesz. Przedstawienie na wolnym powietrzu, czyli jak to się mówi, w plenerze.

Pragnąc utrzymać repertuar na wysokim poziomie, Wydział nie tylko zadecydował wy stawić, w pewnej modyfikacji dramatu Słowackiego pt. „Mazepa”, ale też główną rolę dramatyczną umieścił na wysokim poziomie, tj. na trzecim piętrze domu przy ul. Gnieźnieńskiej 36.

Sztukę, jak wzmiankowaliśmy wyżej, Wydział Kwaterunkowy inteligentnie zmodyfikował, skreślając wiele mniej atrakcyjnych fragmentów, przez co została reżyserką wyupiekłona pełna dramatycznego napięcia scena zamurowania Mazepy w alko. Ponieważ tytuł wojewody jest już

nieaktualny, rolę tę kreowała osobistość z komisji lokalowej, w roli zaś Mazepy wystąpił z entuzjazmem jeden z pacjentów Wydziału Kwaterunkowego. Oto fragment sceny, która



grozą przejęła zgromadzoną na przedstawieniu publiczność:

KOMISARZ LOKALOWY: (do Mazepy). Opuść pan natychmiast ten lokal!

MAZEPA: Mam przecież formalny przydział. Z pieczęcią i podpisami.

KOMISARZ: Opuść pan natychmiast ten lokal, czy nie! (rusza w stronę).

MAZEPA: (desperacko) Nie!

KOMISARZ: Nie!

MAZEPA: Nie.

KOMISARZ: Hej, służba, dworzanie! Zamurować mi tego zuchal!

No i, proszę państwa, zamknęli drzwi, zabili gwóźdźmi, a żeby zamurowanie było dokładniejsze, założyli skobel i po wiesili potężną kłódkę. Za nie przebijalną przegrodą został Mazepa, a śmierć głodowa poczęła mu zaglądać w oczy. Zapasy, pozostawione przez żonę w kredensie, mogły tylko przez długi agonii.

KOMISARZ (zgodnie z tekstem Słowackiego, aczkolwiek niezbyt dosłownie): Psiakość, w tej alko. został kanarek. On też zdechnie. Żal mi piaski.

DWORZANIN PIERWSZY: Kanarek się uratował, wasza miłość. Schronił się w waszej głowie.

Na tym miał się skończyć dramat. Ale Mazepa się zbuntował i z trzeciego piętra począł wzywać pomocy. Przechodnie sprawdził straż miejską, która oszobodziła bohatera tragedii. I wtedy skończyło się przedstawienie. A recenzję napisał komisariat MO w formie protokołu o nieprawym pozba wieniu wolności.

Wszystko zaś przez to, że w Koszalinie nie ma stałego teatru.

BUME ANG

A. KOPTIAJEW

Miłość dr. Arzanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

54

Błyszczące oczy Warwary i jej rumiane policzki, obramowane białością maski, zastąpiła nos i dolną część twarzy, mignęły nad sterylizowanym przesieradłem, które trzymała rozciągnięte w rękach.

— Potrzebny będzie Heksal — rzucił szeptem doktor — proszę o tym pamiętać.

— Przygotowałam już — odpowiedziała Warwara zwięźle, opuszczając ostrożnie przesieradło w ten sposób, by otwór w nim wyścięty, znalazł się na polu operacyjnym.

Akuszerka, pani Helena, krzątała się wraz z Nikitą Burcewem z drugiej strony stołu. Poprawiali coś u węzłowia chorej, uspokajali.

Pani Helena chwyciła w locie brzeg przesieradła, narzuconego przez Warwarę, przynocowała je klamkami do platformy pod węzłowiem. Nikita mierzyl ciśnienie krwi.

Wszyscy byli już gotowi, wszystko odbywało się jak zwykle, a jednak w piersi Arza-

nowa, kończącego przygotowania przedoperacyjne, drżał niepokój.

— Febra mnie trzęsie — rzekła cicho Marusia, śledząc w skupieniu krzątanie się dookoła niej, ruchy lekarzy i nasłuchując słabych ruchów dziecka, które czuła jakby pod samym sercem. Może rzeczywiście udało się je namówić... Bała się i tak straszliwie.

— Dajcie adrenalinę — rzekł doktor w odpowiedzi na wzrok akuszerki. — Nic, nic, moja droga — dodał, zwracając się do chorej. — Zrobimy wszystko szybko i dobrze.

Usiadł na swoim obracającym się krzeselku i wziął podany mu przez Warwarę skalpel i haczyk. Sjęrgutow też stał w pogotowiu z haczykiem w jednej i elektrossawką w drugiej ręce. Prąd włączył Nikita Burcew, który w charakterze siostry pilnował ogólnego stanu chorej. Chirurgiczna siostra — Nikita... Nie pozwalał sobie nigdy podczas operacji nawet na mrugnienie okiem; pracował z niezwykłą, jak na męczynę, delikatnością i szybkością. Warwara była trochę zazdrosna, że Nikita podawał chirurgowi instrumenty, gdy ona miała dni wolne od pracy...

Arzanów robi proste cięcie wzdłuż opuchlizny na kregosłupie. Otwór rozszerza się od razu za pomocą haczyków.

— Prąd! — rzucza doktor Arzanów.

— Pacjentka ma bardzo rozwinięte żyły — mówi cicho do Sjęrgutowa pracując ostrożnie skalpelem. Patrzcie ile tu rozgałęzień. Sieć żył bardzo szeroka. To znaczy, że jest tam

S P O R T

Dziś ostatnia szansa Nie wszystkie Zrzeszenia zdały egzamin w Marszach Jesiennych

Dzisiaj nastąpi ostatnia tura „Marszów Jesiennych” — tej największej w historii sportu polskiego imprezy. Ilość startujących w tym roku przekroczyła już wyniki zeszłoroczne i wynosi w/g pobieżnych obliczeń ponad milion osób.

W Szczecinie w dniu 15. X. stanęło na starcie 9.905 osób z zrzeszeń Zw. Zaw. szkół i Gwardii.

Pod względem ilości wśród zrzeszeń pierwsze miejsce za-

jęła Stal. Organizacyjnie najlepiej wypadły jednak szkoły, które mają ten duży plus iż łatwiej jest im uchwycić liczebnie swoich członków. Kilka Zrzeszeń m. in. Budowlani Ogniwo i Włóknarz startowały znacznie poniżej swoich możliwości, wystawiając tylko 142, 108 i 76 zawodników.

Dla tych Zrzeszeń przede wszystkim Wydz. KF przy ORZZ zorganizował przy dużym nakładzie pracy dodatkowe marsze w dniu 29-go. Niestety, pomimo doskonale wybranej trasy i sprawnej organizacji, Zrzeszenia nie dopisały, wystawiając tylko 58 osób. Z kilku zrzeszeń, a mianowicie z Włókniarza, Spójni i innych nie startował ani jeden uczestnik.

Kilka słów należy się Akademickiemu Zrzeszeniu Sportowemu. Akademicy z wielu powodów nie startowali gromadnie w dniu 15. X. przekładając start swego Zrzeszenia na dzień 22. X. Nie sprawdzili się jednak obietnicie. W dniu 22 na starcie stanęło za ledwie około 600 uczestników, zamiast planowanych 1.500, co zresztą nie jest górną granicą możliwości.

O tym, że Zrzeszenie dołożyło starań świadczą sprawa organizacji samej imprezy, oraz dobre wyniki startujących Włn z tym za zamałą ilość star-

tujących w marszach ponoszą niektóre do mało aktywne kole. In. przy WSE oraz klub, który nie potrafił zmobilizować wszystkich zawodników wyczynowych.

Dzień 5. XI. jest terminem ostatecznym, nie wątpimy, że zrzeszenia odrobnią niezbyt chlubne zaległości. Należy pamiętać o tym, że marsze są jednym z podstawowych elementów SPO, a SPO legitymacją każdego sportowca.

(Rak)

Sztafety dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju

Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Sheffield (Anglia), ZMP organizuje w dniach 7-9 listopada br. sztafety, które z zakładów pracy, szkół i kół ZMP-owskich przyniosą pozdrowienia i meldunki dla delegacji polskiej na kongres. Sztafety przebiegać będą z gromad wiejskich do gmin, a następnie do miast powiatowych i wojewódzkich. Z miast wojewódzkich sztafety przybędą do Warszawy.

Gniot zwycięża w Gdańsku

We Wszeszczu rozpoczął się ogólnopolski turniej szachowy z udziałem mistrza Grynfelda (Warszawa), Szapiele (Bydgoszcz) i kpt. Litmanowicza.

W I rundzie padły m. inn. następujące wyniki: Gniot (Szczecin) — Kolomecki (Olsztyn) — 1:0. Dreszer (Gdańsk) — Litmanowicz (Warszawa) — 1:0. Kryształowicz (Kraków) — Grynfeld (Warszawa) — 1:0. Szapiele (Bydgoszcz) — Łuczynowicz (Szczecin) — remis. Turniej trwa. Przypominamy, że zawodnik szczeciński Gniot w numerze dzisiejszym rozpoczął redagowanie Księżki Szachowego „Kuriera”.

Sto tysięcy kurczą w ciągu lata

Inżynier radziecki B. Gorecki udoskonalił aparat do sztucznej hodowli kurczą w ten sposób, że w nowym inkubatorze wszystkie procesy wykonywane są przez automaty elektryczne. Bez udziału człowieka ogrzewa się, lub w razie potrzeby owiewa się świeżym, nasyconym wilgocią powietrzem 39 stopni jaja. Ten inkubator-automat sam usuwa wszelkie ewentualne uszkodzenia.

Jeżeli człowiek czuwający nad Inkubatorem okaże się rozstrępnionym, to dzwonek przypomni mu natychmiast o niedociągnięciu. Bowiem, gdy przysiężym kurczątkom ukrytym w skorupkach grozi: jakkolwiek niebezpieczeństwo — inkubator ma urządzenie alarmowe, którym wywala człowieka na podłogę. W ciągu lata może nowy inkubator wyhodować 100 tys. kurczątków.

Dwa zwycięstwa zapaśników radzieckich

W ramach swych występów w Finlandii zapaśnicy radzieccy rozegrali dwa dalsze spotkania w Lapua i Lahti. Oba mecze zakończyły się wysokimi zwycięstwami gości 8:0.

Konkurs „Kuriera”

Czy znasz cyfry Planu 6-letniego?



Świat pracy w Planie 6-letnim otrzymał szereg nowych wspaniałych urządzeń. Powstała tysiące zakładów zbiorowe-

go żywienia, spółdzielnie, zakłady usługowe jak pralnie, szwalnie i t. p., nowe żłobki i przedszkola. Prócz tego zostaną wybudowane nowe domy mieszkalne dla setek tysięcy obywateli. W jasnych, nowoczesnych izbach zamieszkała ludzie przy-

„CZY ZNASZ PLAN 6-LETNI?”
KUPON Nr 9.

W Planie 6-letnim przybędzie nam _____
nowych izb mieszkalnych.

ny niepokój wewnętrzny. Chora ma młodości. A operacja idzie zwykłym trybem.

— Wosk! Nożycel! Ssawkę! Prąd!

75

Martiemianow miał dużą rodzinę: oprócz córki, Marusi — czterech synów i niestary jeszcze żonę o dużych oczach, dużych rękach, chętną zawsze do pracy i zabawy.

— Bodajbianka! — mawiał o niej z dumą Martiemianow — poszukiwaczka złota!

On też urodził się i wychował w Bodajbo. Brał udział w wypadkach nad Leną, jakkolwiek miał wówczas dopiero czternaście lat, a trzy lata dopisane umyślnie przez ojca-górnika, żeby miał prawo do pracy w kopalni: przyjmowano tam niechętnie zarówno zbyt młodych jak i starych. Był rostry, silny i wszyscy byli przekonani, iż ma rzeczywiście siemdemnaście lat, ale gdy po rozstrzelaniu strajkujących wywłócił zabitego ojca z drewnianych stumpli kopalni, wyplakal się na miarę swych czternastu lat i wtedy od razu wydo- roślał.

Od tego czasu w sercu jego płonęła stała iskierka buntu. Do partii wstąpił na samym początku swej nierozkwitłej młodości.

(Dalszy ciąg nastąpi)